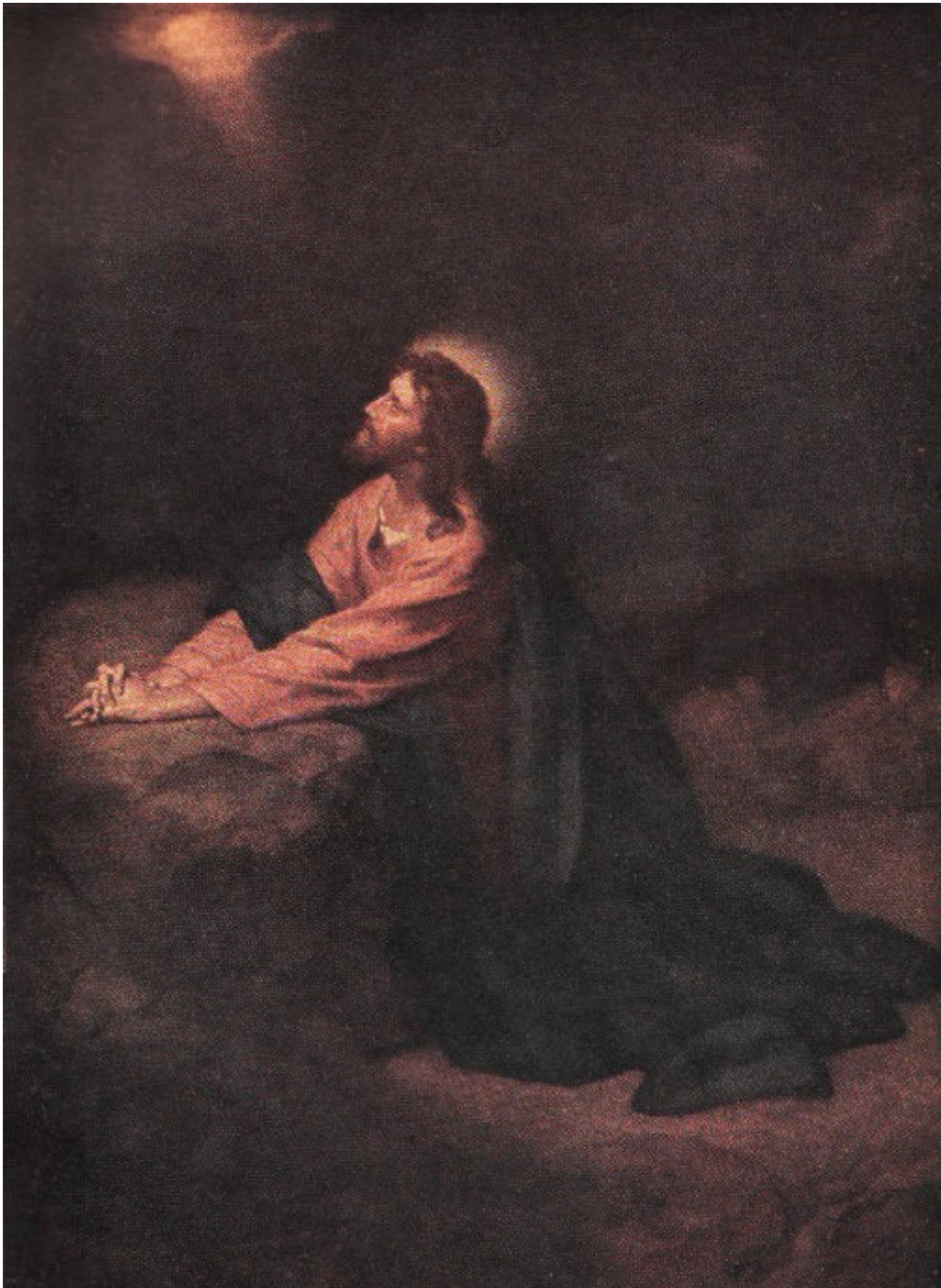


Lekcja 12

Konanie w Ogrójcu



Henrich Ferdinand Hofmann *Chrystus w Getsemani*, 1890 r.

http://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/6/68/Christ_in_Gethsemane.jpg

Wprowadzenie:

W owej chwili Jezus rzekł do tłumów: «Wyszliście z mieczami i kijami jak na zbójcę, żeby Mnie pojmać. Codziennie zasiadałem w świątyni i nauczałem, a nie pochwyciliście Mnie.

(Mt 26, 55)

To już nasza dwunasta lekcja z cyklu nauk rozpatrujących życie naszego Pan Jezusa Chrystusa w świetle tajemnic Różańca Świętego.

Naszym przewodnikiem w tej lekcji będą nie tylko odniesienia do tekstów Katechizmu Kościoła Katolickiego i oficjalnych dokumentów Kościoła, lecz także pisma Sługi Bożego Arcybiskupa Fultona J. Sheena zaczerpnięte z wstawionego po całym świecie „Żywotu Chrystusa”:

„Chrześcijaństwo, w przeciwieństwie do innych religii świata, zaczyna się od tragedii, od upadku. Religie pozornego szczęścia i psychologiczne inspiracje popadają w klęskę, wiedną w nieszczęściach. Lecz życie Twórcy Chrześcijaństwa mające swój początek w Krzyżu, kończy się pustym grobem i zwycięstwem” (Abp Fulton J. Sheen *Żywot Chrystusa*, wstęp)

Proszę zakup tę książkę Abp Sheena, ponieważ będziemy jej używać w czasie naszych duchowych ćwiczeń pojawiających się podczas tej lekcji. Możesz ją kupić m.in. pod linkiem podanym poniżej (wersja angielska – brak polskiego tłumaczenia – przyp. tłum):

<http://astore.amazon.com/acatlif-20/detail/0385132204>

Ponadto, w cyklu naszych lekcji zwróć szczególną uwagę na przeróżne dzieła sztuki opisujące życie Chrystusa. Zaczynaj od sporządzenia listy z tytułem, artystą i datą dzieła w tej serii lekcji.

Rozpocznijmy tę lekcję od żywotu świętego, którego święto dziś obchodzimy.

<http://www.ewangelia.org/main.php?language=PL&module=all Saints&localdate=20120627>

Modlitwa na rozpoczęcie:

Zaczynamy tę lekcję, tak jak powinna rozpocząć się każda czynność dnia codziennego - od modlitwy. Na tym miejscu najlepszą modlitwą będzie Różaniec Święty.

Różaniec słusznie został nazwany drugą spośród wszystkich najwspanialszych modlitw. Drugą ponieważ ustępuje ona tylko Najświętszej Ofierze Mszy, ustanowionej przez naszego Pana Jezusa Chrystusa, w której ma miejsce ofiara Pana Jezusa na Kalwarii.

Pomódlmy się pierwszą tajemnicą bolesną, Modlitwa Pana Jezusa w Ogrójcu.

Modląc się Różańcem Świętym na początku tej lekcji, spróbujmy zrobić to w języku Kościoła – po łacinie.

Znak Krzyża:

In nomine Patris, et Filii, et Spiritus Sancti. Amen

Wierzę w Boga:

Credo in Deum Patrem omnipotentem, Creatorem caeli et terrae. Et in Iesum Christum, Filium eius unicum, Dominum nostrum, qui conceptus est de Spiritu Sancto, natus ex Maria Virgine, passus sub Pontio Pilato, crucifixus, mortuus, et sepultus, descendit ad infernos, tertia die resurrexit a mortuis, ascendit ad caelos, sedet ad dexteram Dei Patris omnipotentis, inde venturus est iudicare vivos et mortuos. Credo in Spiritum Sanctum, sanctam Ecclesiam catholicam, sanctorum communionem, remissionem peccatorum, carnis resurrectionem, vitam aeternam. Amen.

Modlitwa Pańska:

PATER NOSTER, qui es in caelis, sanctificetur nomen tuum. Adveniat regnum tuum. Fiat voluntas tua, sicut in caelo et in terra. Panem nostrum quotidianum da nobis hodie, et dimitte nobis debita nostra sicut et nos dimittimus debitoribus nostris. Et ne nos inducas in tentationem, sed libera nos a malo. Amen.

Pozdrowienie Anielskie:

AVE MARIA, gratia plena, Dominus tecum. Benedicta tu in mulieribus, et benedictus fructus ventris tui, Iesus. Sancta Maria, Mater Dei, ora pro nobis peccatoribus, nunc, et in hora mortis nostrae. Amen.

Chwała Ojcu:

GLORIA PATRI, et Filio, et Spiritui Sancto. Sicut erat in principio, et nunc, et semper, et in saecula saeculorum. Amen.

Oratio Fatimae (Modlitwa fatimska):

Domine Iesu, dimitte nobis debita nostra, salva nos ab igne inferiori, perduc in caelum omnes animas, praesertim eas, quae misericordiae tuae maxime indigent.

Witaj Królowo, Matko Miłosierdzia:

SALVE REGINA, Mater misericordiae. Vita, dulcedo, et spes nostra, salve. Ad te clamamus exsules filii Hevae. Ad te Suspiramus, gementes et flentes in hac lacrimarum valle. Eia ergo, Advocata nostra, illos tuos misericordes oculos ad nos converte. Et Iesum, benedictum fructum ventris tui, nobis post hoc exsiliium ostende. O clemens, o pia, o dulcis Virgo Maria.

V. Ora pro nobis, Sancta Dei Genitrix.

R. Ut digni efficiamur promissionibus Christi.

INNE MODLITWY W TEJ LEKCJI:

Wszchemogący, wieczny Boże, daj nam godnie obchodzić Tajemnicę Męki Pańskiej, abyśmy wysłużyli sobie odpuszczenie grzechów. Przez tegoż Jezusa Chrystusa Pana naszego. Amen.

Źródło: Mszalik codzienny z 1962 r. (kolekta na wtorek Wielkiego Tygodnia)

Modlitwa do Jezusa Ukrzyżowanego:

O dobry Jezu! Oto jestem na kolanach ukorzony przed Boskim Majestatem Twoim. Proszę Cię i błagam, racz wyrwać w sercu moim żywe uczucie wiary, nadziei i miłości, prawdziwy żal za grzechy i mocne postanowienie poprawy, podczas kiedy głęboko boleścią przejęty, rozważam pięć ran Twoich, mając przed oczami to, co o Tobie wyrzekł święty prorok Dawid: "Przebodli ręce moje i nogi moje, policzyli wszystkie kości moje." (Ps 22, 17-18)

Modlitwa śladami Męki Pana Jezusa:

Najdroższy Jezu, boleścią przepełniony w czasie swego konania w Ogrójcu, pokryty krwią i potem podczas modlitwy, zmiłuj się nad nami, Panie!

Najdroższy Jezu, przez pocałunek w rękę złoczyńców wydany, związany jak zbójca, przez uczniów opuszczony, zmiłuj się nad nami, Panie!

Najdroższy Jezu, na śmierć przez niesprawiedliwy sąd Kajfaszowy skazany, jako łotr przed Piłata stawiany, przez niegodziwego Heroda zelżywie wysmiany, zmiłuj się nad nami, Panie!

Najdroższy Jezu, wobec ludzi z szat odarty, niemiłosiernie biczami wysmagany, zmiłuj się nad nami, Panie!

Najdroższy Jezu, cierniem ukoronowany, po głowie bity, przez zakrycie twarzy znieważany, w purpurę na pośmiech odziany, niesłusznie na śmierć skazany, zmiłuj się nad nami, Panie!

Najdroższy Jezu, srogim krzyża ciężarem obciążony, na miejsce śmierci jak baranek na rzeź prowadzony, zmiłuj się nad nami, Panie!

Najdroższy Jezu, z łotrami porównany, bluźnierstwami i szyderstwami naigrywany, żółcią z octem dla złagodzenia bólu pojony, zmiłuj się nad nami, Panie!

Najdroższy Jezu, na krzyżu w obecności Matki umierający, włócznią przebodzony, iż krew i woda z serca Twego popłynęły, zmiłuj się nad nami, Panie!

Najdroższy Jezu, z krzyża zdjęty i złożony w ramiona Bolejącej Matki Swojej, zmiłuj się nad nami, Panie!

Najdroższy Jezu, okrutnie posiniaczony, pięcioma Ranami naznaczony, przed pogrzebem namaszczonej olejami i w grobie złożony, zmiłuj się nad nami, Panie!

Najdroższy Jezu, dzięki składam Ci za śmierć Twoją na Krzyżu za moje grzechy, zmiłuj się nad nami, Panie!

Źródło: Saint Michael Center

Lekcjonarz

Wejdźmy teraz bezpośrednio w rytm życia Kościoła. Najlepszym sposobem, by to uczynić będzie codzienne uczestnictwo w Najświętszej Ofierze Mszy, ale czy byłeś(eś) na Mszy Świętej, czy też jeszcze nie, przeczytaj proszę teksty użyte w czasie dzisiejszej Liturgii Słowa. Możesz je znaleźć klikając [tutaj](#) przechodząc do odpowiedniej daty.

Teraz skupmy się na opisie konania Naszego Pana w Ogrójcu:

Wówczas Jezus rzekł do nich: «Wy wszyscy zwaćpicie we Mnie tej nocy. Bo jest napisane: Uderzę pasterza, a rozproszą się owce stada. Lecz gdy powstanę, uprzedzę was do Galilei». Odpowiedział Mu Piotr: «Choćby wszyscy zwaćpili w Ciebie, ja nigdy nie zwaćpię». Jezus mu rzekł: «Zaprawdę, powiadam ci: Jeszcze tej nocy, zanim kogut zapieje, trzy razy się Mnie wyprzesz». Na to Piotr: «Choćby mi przyszło umrzeć z Tobą, nie wyprę się Ciebie». Podobnie zapewniali wszyscy uczniowie.

Wtedy przyszedł Jezus z nimi do ogrodu, zwanego Getsemani, i rzekł do uczniów: «Usiądźcie tu, Ja tymczasem odejdę tam i będę się modlił». Wziąwszy z sobą Piotra i dwóch synów Zebedeusza, począł się smucić i odczuwać trwogę. Wtedy rzekł do nich: «Smutna jest moja dusza aż do śmierci; zostańcie tu i czuwajcie ze Mną!» I odszedłszy nieco dalej, upadł na twarz i modlił się tymi słowami: «Ojcze mój, jeśli to możliwe, niech Mnie ominie ten kielich! Wszakże nie jak Ja chcę, ale jak Ty». Potem przyszedł do uczniów i zastał ich śpiących. Rzekł więc do Piotra: «Tak, jednej godziny nie mogliście czuwać ze Mną?

Czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie; duch wprowadzie ochoczy, ale ciało słabe». Powtórnie odszedł i tak się modlił: «Ojcze mój, jeśli nie może ominąć Mnie ten kielich, i muszę go wypić, niech się stanie wola Twoja!» Potem przyszedł i znów zastał ich śpiących, bo oczy ich były senne. Zostawiwszy ich, odszedł znowu i modlił się po raz trzeci, powtarzając te same słowa. Potem wrócił do uczniów i rzekł do nich: «Śpicie jeszcze i odpoczywacie? A oto nadeszła godzina i Syn Człowieczy będzie wydany w ręce grzeszników. Wstańcie, chodźmy! Oto blisko jest mój zdrajca».

Gdy On jeszcze mówił, oto nadszedł Judasz, jeden z Dwunastu, a z nim wielka zgraja z mieczami i kijami, od arcykapłanów i starszych ludu. Zdrajca zaś dał im taki znak: «Ten, którego pocałuję, to On; Jego pochwyćcie!». Zaraz też przystąpił do Jezusa, mówiąc: «Witaj Rabbi!», i pocałował Go. A Jezus rzekł do niego: «Przyjacielu, po coś przyszedł?» Wtedy podeszli, rzucili się na Jezusa i pochwycili Go.

A oto jeden z tych, którzy byli z Jezusem, wyciągnął rękę, dobył miecza i ugodziwszy sługę najwyższego kapłana odciął mu ucho. Wtedy Jezus rzekł do niego: «Schowaj miecz swój do pochwy, bo wszyscy, którzy za miecz chwytają, od miecza giną. Czy myślisz, że nie mógłbym poprosić Ojca mego, a zaraz wystawiłby Mi więcej niż dwanaście zastępów aniołów? Jakże więc spełnią się Pisma, że tak się stać musi?» W owej chwili Jezus rzekł do tłumów: «Wyszliście z mieczami i kijami jak na zbójcę, żeby Mnie pojmać. Codziennie zasiadałem w świątyni i nauczałem, a nie pochwyciliście Mnie.

Lecz stało się to wszystko, żeby się wypełniły Pisma proroków». Wtedy wszyscy uczniowie opuścili Go i uciekli.

Mt 26, 31-56

Modlitwa Naszego Pana Jezusa Chrystusa w Ogrodzie Oliwnym:

To powiedział Jezus, a podniósłszy oczy ku niebu, rzekł: «Ojcze, nadeszła godzina. Otocz swego Syna chwałą, aby Syn Ciebie nią otoczył i aby mocą władzy udzielonej Mu przez Ciebie nad każdym człowiekiem dał życie wieczne wszystkim tym, których Mu dałeś. A to jest życie wieczne: aby znali Ciebie, jedyne prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa. Ja Ciebie otoczyłem chwałą na ziemi przez to, że wypełniłem dzieło, które Mi dałeś do wykonania. A teraz Ty, Ojcze, otocz Mnie u siebie tą chwałą, którą miałem u Ciebie pierwiej, zanim świat powstał.

Objawiłem imię Twoje ludziom, których Mi dałeś ze świata. Twoimi byli i Ty Mi ich dałeś, a oni zachowali słowo Twoje. Teraz poznali, że wszystko, cokolwiek Mi dałeś, pochodzi od Ciebie. Słowa bowiem, które Mi powierzyłeś, im przekazałem, a oni je przyjęli i prawdziwie poznali, że od Ciebie wyszedłem, oraz uwierzyli, żeś Ty Mnie posłał. Ja za nimi proszę, nie proszę za światem, ale za tymi, których Mi dałeś, ponieważ są Twoimi. Wszystko bowiem moje jest Twoje, a Twoje jest moje, i w nich zostałem otoczony chwałą.

Już nie jestem na świecie, ale oni są jeszcze na świecie, a Ja idę do Ciebie. Ojcze Święty, zachowaj ich w Twoim imieniu, które Mi dałeś, aby tak jak My stanowili jedno. Dopóki z nimi byłem,

zachowywałem ich w Twoim imieniu, które Mi dałeś, i ustrzegłem ich, a nikt z nich nie zginął z wyjątkiem syna zatracenia, aby się spełniło Pismo. Ale teraz idę do Ciebie i tak mówię, będąc jeszcze na świecie, aby moją radość mieli w sobie w całej pełni. Ja im przekazałem Twoje słowo, a świat ich znienawidził za to, że nie są ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata. Nie proszę, abyś ich zabrał ze świata, ale byś ich ustrzegł od złego.

Oni nie są ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata. Uświęć ich w prawdzie. Słowo Twoje jest prawdą. Jak Ty Mnie posłałeś na świat, tak i Ja ich na świat posłałem. A za nich Ja poświęcam w ofierze samego siebie, aby i oni byli uświęceni w prawdzie. Nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie;

Aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojczy, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, aby świat uwierzył, żeś Ty Mnie posłał. I także chwałę, którą Mi dałeś, przekazałem im, aby stanowili jedno, tak jak My jedno stanowimy. Ja w nich, a Ty we Mnie! Oby się tak zespolili w jedno, aby świat poznał, żeś Ty Mnie posłał i żeś Ty ich umiłował tak, jak Mnie umiłowałaś. Ojczy, chcę, aby także ci, których Mi dałeś, byli ze Mną tam, gdzie Ja jestem, aby widzieli chwałę moją, którą Mi dałeś, bo umiłowałaś Mnie przed założeniem świata. Ojczy sprawiedliwy! Świat Ciebie nie poznał, lecz Ja Ciebie poznałem i oni poznali, żeś Ty Mnie posłał.

Objawiłem im Twoje imię i nadal będę objawiał, aby miłość, którą Ty Mnie umiłowałaś, w nich była i Ja w nich».

J 17

Odwołania do Katechizmu:

Wszystkie odwołania do Katechizmu i Kompendium: © Copyright 2005 - Libreria Editrice Vaticana
Odniesienie do Katechizmu z Baltimore: Copyright © Benziger Brothers 1891 and 1921

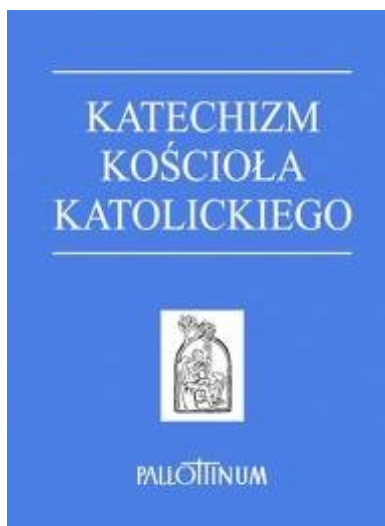
[Katechizm Kościoła Katolickiego: 333, 536, 612, 2849](#)

[Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego: 121](#)

[Katechizm z Baltimore: 370-372, 375](#)

[ks. Leonard Goffine - Rok Kościelny \(The Church' year\)](#)

Odniesienia w Katechizmie Kościoła Katolickiego:



333 Życie Słowa Wcielonego, od Wcielenia do Wniebowstąpienia, jest otoczone adoracją i służbą aniołów. Gdy Bóg "wprowadza Pierworodnego na świat, mówi: Niech Mu oddają pokłon wszyscy aniołowie Boży" (Hbr 1, 6). Ich śpiew uwielbienia przy narodzeniu Chrystusa nie przestał rozbrzmiewać w uwielbieniu Kościoła: "Chwała Bogu..." (Łk 2,14). Aniołowie strzegą Jezusa w dzieciństwie **178**, służą Mu na pustyni **179**, umacniają Go w agonii **180** i mogliby ocalić Go z ręki nieprzyjaciół **181**, jak kiedyś Izraela **182**. Aniołowie także "ewangelizują", głosząc Dobrą Nowinę Wcielenia **183** i Zmartwychwstania **184** Chrystusa. Będą obecni w czasie powrotu Chrystusa, który zapowiadają **185**, służąc Mu podczas sądu **186**.

178 Por. Mt 1, 20; 2, 13. 19.

179 Por. Mk 1, 13; Mt 4, 11.

180 Por. Łk 22, 43.

181 Por. Mt 26, 53.

182 Por. 2 Mch 10, 29-30; 11, 8.

183 Por. Łk 2, 10. 8-14.

184 Por. Mk 16, 5-7.

185 Por. Dz 1, 10-11.

186 Por. Mt 13, 41; 24, 31; Łk 12, 8-9.

536 Chrztost Jezusa jest z Jego strony przyjęciem i zapoczątkowaniem Jego posłania Cierpiącego Sługi. Jezus pozwala zaliczyć się do grzeszników **231**. Jest już "Barankiem Bożym, który gładzi grzech świata" (J 1, 29); uprzedza już "chrztost" swojej krwawej śmierci **232**; przychodzi już "wypełnić wszystko, co sprawiedliwe" (Mt 3, 15), to znaczy poddaje się całkowicie woli swego Ojca. Jezus z miłości przyjmuje ten chrztost śmierci na odpuszczenie grzechów **233**. Na to przyjęcie odpowiada głos Ojca, który upodobał sobie w Synu **234**. Duch którego Jezus posiada w pełni od chwili swego poczęcia, przychodzi "spocząć" na Nim (J 1, 32-33) **235**. Jezus będzie Jego źródłem dla całej ludzkości. Przy Jego chrztost "otworzyły... się niebiosa" (Mt 3, 16), które zamknął grzech Adama; wody zostają uświęcone przez zstąpienie Jezusa i Ducha - jest to zapowiedź nowego stworzenia.

231 Por. Iz 53, 12.

232 Por. Mk 10, 38; Łk 12, 50.

233 Por. Mt 26, 39.

234 Por. Łk 3, 22; Iz 42, 1.

235 Por. Iz 11, 2.

612 Kielich Nowego Przymierza, który Jezus uprzedził już w czasie Ostatniej Wieczerzy, ofiarując siebie samego **428**, przyjmuje On następnie z rąk Ojca podczas agonii w Getsemani **429**. Jezus staje się "posłusznym aż do śmierci" (Flp 2, 8; Hbr 5, 7-8); modli się: "Ojcze mój, jeśli to możliwe, niech Mnie ominie ten kielich..." (Mt 26, 39). Wyraża On w ten sposób przerażenie, jakie śmierć wywołuje w Jego ludzkiej naturze. Istotnie, Jego ludzka natura, podobnie jak nasza, jest przeznaczona do życia wiecznego; co więcej, w przeciwieństwie do naszej natury jest ona całkowicie wyjęta spod grzechu **430**, który jest przyczyną śmierci **431**. przede wszystkim jednak jest ona przyjęta przez Boską Osobę "Dawcy życia" (Dz 3,15), "Żyjącego" (Ap 1,18) **432**. Jezus, zgadzając się w swojej ludzkiej woli, by wypełniła się wola Ojca **433**, przyjmuje swoją śmierć jako śmierć odkupieńczą, aby "w swoim ciele ponieść nasze grzechy na drzewo" (1 P 2, 24).

428 Por. Łk 22, 20.

429 Por. Mt 26, 42.

430 Por. Hbr 4, 15.

431 Por. Rz 5, 12.

432 Por. J 1, 4; 5, 26.

433 Por. Mt 26, 42.

2849 Taka walka i takie zwycięstwo są jednak możliwe tylko dzięki modlitwie. Dzięki swojej

modlitwie Jezus jest zwycięzcą kusiciela, od pierwszego kuszenia ¹²⁴ aż do ostatniej walki w chwili agonii ¹²⁵. W tej prośbie do naszego Ojca Chrystus jednoczy nas ze swoją walką i swoją agonią. Usilnie ¹²⁶ przypomina nam, byśmy w jedności z Nim zachowywali *czujność serca*. Czujność jest "gotowością serca" i Jezus prosi Ojca, by zachował nas w Jego imieniu (J 17,11). Duch Święty bez przerwy pobudza nas do tej czujności ¹²⁷. Prośba ta ukazuje całą swoją dramatyczność w odniesieniu do ostatecznego kuszenia w naszej walce na ziemi; jest to prośba o *wytrwanie aż do końca*. "Przyjdę jak złodziej. Błogosławiony, który czuwa!" (Ap 16,15).

¹²⁴ Por. Mt 4, 1-11.

¹²⁵ Por. Mt 26, 36-44.

¹²⁶ Por. Mk 13, 9. 23. 33-37; 14, 38; Łk 12, 35-40.

¹²⁷ Por. 1 Kor 16,13; Kol 4, 2; 1 Tes 5, 6; 1 P 5, 8.

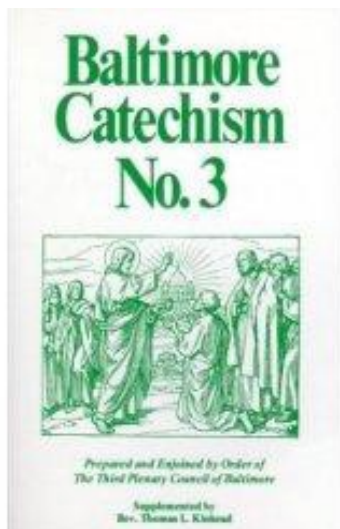
Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego



121. Co wydarzyło się podczas agonii w Getsemani?

Mimo przerażenia, które śmierć wywołuje w całkowicie świętej ludzkiej naturze Tego, który jest "Dawcą życia" (Dz 3,15), Jezus zgadza się w swojej ludzkiej woli, by wypełniła się wola Ojca: aby nas zbawić, zgadza się ponieść nasze grzechy w swoim ciele, "stawszy się posłusznym aż do śmierci" (Flp 2,8). 612

Katechizm z Baltimore



Pyt. 370. Co cierpiał Jezus Chrystus?

Odp. Jezus Chrystus cierpiał wylewając krwawy pot, okrutne biczowanie, był ukoronowany cierniem i ukrzyżowany.

Pyt. 371. Kiedy Nasz Pan cierpiał wylewając „krwawy pot”?

Odp. Nasz Pan cierpiał wylewając „krwawy pot”, gdy krople krwi wypływały z każdego poru na Jego ciele podczas Jego konania w Ogrodzie Oliwnym w pobliżu Jerozolimy, gdzie poszedł by się modlić w nocy, która rozpoczęła Jego mękę.

Pyt. 372 Kto towarzyszył Naszemu Panu w Ogrodzie Oliwnym w noc przed swoją śmiercią?

Odp. Apostołowie Piotr, Jakub i Jan, Ci sami, którzy byli świadkami Jego Przemienienia na górze Tabor, towarzyszyli naszemu Panu w Ogrodzie Oliwnym, by czuwać i modlić się w noc Jego męki.

Pyt. 375 Co było przyczyną konania Naszego Pana w Ogrójcu?

Odp. Zostało przyjęte, że konanie Naszego Pana w Ogrójcu było spowodowane przez:

1. pełne rozeznanie wszystkiego, co będzie musiał wycierpieć
2. widok wielu obraz popełnionych przeciwko Jego Ojcu przez grzechy całego świata
3. Jego świadomość ludzkiej niewdzięczności za błogosławieństwa Odkupienia.

The Church's Year

Explanation of the Epistles and Gospels
for the Sundays, Holydays and Festivals
throughout the Ecclesiastical Year

SPOSÓB ROZWAŻANIA GORZKIEJ MĘKI CHRYSZTUSOWEJ

Chrystus przecież również cierpiał za was i zostawił wam wzór, abyście szli za Nim Jego śladami. (1 P 2, 21b)

„Skąd się to bierze”, pisze Św. Alfons Ligouri, „że tak wielu wiernych spogląda na Chrystusa ukrzyżowanego z tak wielką obojętnością? Zazwyczaj są oni obecni podczas Wielkiego Tygodnia przy wspomnieniu Jego śmierci, nie wykazując przy tym żadnego poczucia wdzięczności czy współczucia, tak jak gdyby była to baśń lub wydarzenie, w którym nie mieliby żadnego interesu. Czyż nie wiedzą oni lub nie wierzą w to, co Ewangelia mówi o Chrystusowym cierpieniu? Zaiste wiedzą to i wierzą w to, lecz nie myślą o tym. Jest rzeczą niemożliwą, by ten kto wierzy i rozważa, osłabł w gorejącej miłości ku Bogu, który cierpi i umiera z miłości do niego”. Lecz dlaczego, możemy spytać na tym miejscu, tak wielu jest tych, którzy czerpią tak małe korzyści nawet z rozważania męki i śmierci Jezusa? Ponieważ upadają oni w rozmyślanie i naśladowaniu przykładu, który Chrystus daje w swoich cierpieniach.

„Krzyż Chrystusa” jak mówi Św. Augustyn „jest nie tylko łóżem śmierci, lecz także i amboną, z

której naucza On swoim przykładem”. To nie tylko łożo, na którym umiera Chrystus, lecz ambona, z której uczy nas, co musimy robić. Powinno być teraz naszym szczególnym dążeniem rozmyślanie nad Męką Chrystusa oraz naśladowanie tych cnót, które wydatnie jaśnieją w Jego Męce i śmierci. Lecz wielu to leceważy: Czynią oni zazwyczaj zadość współczuciu na widok Chrystusa znoszącego tak wielkie bóle, lecz nie widzą tego, z jak wielką miłością, pokorą i cichością je znosi, a przez to nie starają się naśladować jego przykładu. Żebyś więc, Duszo Chrześcijańska, mogła uniknąć tego błędu, i abyś mogła czerpać jak największą korzyść dla swej duszy przez rozważanie męki i śmierci Chrystusa, zwróć uwagę na to, co mówi świątobliwy Sługa Boży Alfons Rodriguez (od 1888 r. Święty – przyp. tłum.):

„Musimy starać się czerpać z rozważań o Męce i śmierci Chrystusa do tego stopnia, abyśmy mogli naśladować Jego cnoty, a to czynić możemy przez powolne i uważne przemyślenia nad każdą cnotą z osobna, ćwicząc się w wyrabianiu wielkiego pragnienia do osiągnięcia tego stanu w naszych sercach, czyniąc mocne postanowienie, by praktykować te cnoty w słowach i pracach, a także aby poczuć świętą niechęć i wstręt do przeciwnej im ułomności. Na przykład, rozważając osądzenie Chrystusa na śmierć krzyżową przez Piłata, rozmyślaj nad pokorą Jezusa Chrystusa, który będąc Bogiem, tak pokorny jak niewinny, dobrowolnie podporządkował się i cicho zaakceptował niesprawiedliwy wyrok i sromotną śmierć. Tutaj widać po przykładzie Jezusa, jak powinieneś gardzić sobą, cierpliwie znosić zło, niesprawiedliwy osąd i obmowę, a nawet upatrywać ich z radością jako okazji do upodobnienia się do Niego. By osiągnąć te konieczne efekty i dochować postanowień. Powinieneś rozmyślać nad każdą tajemnicą zgodnie z następującymi szczegółami:

Po pierwsze, kim jest Ten, który cierpi? Najniewinniejszy, najświętszy, najukochańszy, Jednorodzony Syn Ojca Wszechmogącego, Pana nieba i ziemi. Po drugie, jakie bóle i męki cielesne i duchowe cierpi? Po trzecie, W jaki sposób cierpi, z jaką cierpliwością, pokorą, cichością i miłością znosi wszystkie upokorzenia i zniewagi? Po czwarte, za kogo cierpi? Za wszystkich ludzi, za swoich wrogów i za swoich oprawców. Po piąte, przez kogo cierpi? Przez Żydów i pogan, przez żołnierzy i tyranów, przez diabła i wszystkie bezbożne dzieci tego świata do końca czasów i wszystkich, którzy jednoczyli się wtedy w duchu z Jego wrogami. Po szóste, dlaczego cierpi? By uczynić zadość wszystkim grzechom całego świata, by zaspokoić sprawiedliwość Bożą, by pojednać ludzi z Bogiem, aby otworzyć niebo, by udzielić nam nieskończonych zasług, byśmy mogli czerpać z nich siłę w wędrówce do Ojczyzny niebieskiej. Przy rozważaniu każdego z tych punktów, a w istocie każdej tajemnicy Męki Chrystusowej, naśladowanie przykładu Jego cnót jest głównym celem, ponieważ prawdziwe życie chrześcijańskie polega na naśladowaniu Chrystusa. Rozpatrując każdy etap Chrystusowej Męki postaw jasno w swoim umyśle cnotę, którą On praktykował w danym momencie. Kontempluj ją i zadaj sobie pytanie: czy posiadasz tę cnotę, czy raczej ciągle hołubisz w sobie przeciwnej jej wadzie. Jeśli okaże się, że jest to wada, uczynić akt skruchy z mocnym postanowieniem wykorzenia tej ułomności. Wnieść w siebie szczerze pragnienie dla przeciwnej jej cnoty. W ten sposób będziesz czerpał największe korzyści z rozważania Męki Pańskiej i będziesz przypominał Chrystusa, jak rzecze świątobliwy Ludwik z Grenady, nie może być większej czci i ozdoby dla Chrystusa, niż przez bycie podobnym do Boskiego Mistrza, nie na sposób w jaki pragnie tego Lucyfer, ale na ten, który On sam wskazał, gdy powiedział: „Dałem wam bowiem przykład, abyście i wy tak czynili, jak Ja wam uczyniłem.” (J 13,15)



Carl Heinrich Bloch *Konanie w Ogrójcu*, 1865

http://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/5/53/Gethsemane_Carl_Bloch.jpg

(Ukryj mnie, Panie) przed występnyymi, co gwałt mi zadają, przed śmiertelnymi wrogami, co otaczają mnie zewsząd. (Ps 17,9)

Lekcja:

Konanie naszego Pana miało trzy źródła: Jego pełne rozeznanie wszystkiego, co będzie musiał wkrótce wycierpieć, widok wielu zniewag wymierzonych przeciwko Jego Ojcu przez grzechy całego świata oraz Jego świadomość ludzkiej niewdzięczności za błogosławieństwa Odkupienia. Aniołowie otoczyli naszego Pana pocieszając go, gdy On przeczuwał okrutne meki i kaźnie, które miał wycierpieć. Nasz Pan widział również grzechy całej ludzkości, za które miał złożyć w ofierze swoje własne życie w akcie odkupienia.

Podczas cierpienia w Ogrodzie Oliwnym Chrystus wiedział, że miał zostać wyśmiany, męczony, bity, pozbawiony przyjaźni i zabity. Mimo to Jego miłość przetrwała. I w swoim konaniu, mając

świadomość nadchodzącej śmierci, wołał w modlitwie. To właśnie w tej chwili Nasz Pan pocił się krwią z wielkiego ludzkiego starchu przed śmiercią. To właśnie ten fragment, który jest powszechnie używany do zobrazowania faktu, że Nasz Pan posiadał zarówno naturę boską, jak i ludzką. To wydarzenie właśnie przedstawia Jego prawdziwe człowieczeństwo.

W tej lekcji przywołujemy gorzką Mękę naszego Pana, Jego krwawy pot, aresztowanie i zdradę Judasza. Środa Wielkiego Tygodnia, Wielka Środa (w USA zwana także „Spy Wednesday”) następuje bezpośrednio na przełomie Wielkiego Postu i Triduum Paschalnego. W czytaniach Novus Ordo Missae, Ewangelia ukazuje Judasza Iskariotę przygotowującego się do zdrady Pana Jezusa. Judasz otrzymuje 30 srebrników, by wydać naszego Pana na okrutne cierpienie i śmierć. Wielki Post oficjalnie kończy się początkiem Mszy Wieczery Pańskiej.

Czytania Wielkiej Środy ukazują Judasza takiego jakim jest – jako kłamcę i zdrajcę. To Judasz spowodował Mękę Jezusa.

Nasze grzechy, również skazały Jezusa na śmierć. Jednakże kluczowym zagadnieniem jest tutaj żal za grzechy. Święty Piotr zaparł się Pana, Judasz zdradził Go, lecz grzech św. Piotra został mu przebaczony dzięki jego skrusze. Wielu świętych potwierdza, że jeśli Judasz żałowałby za swój grzech, mógłby zostać ocalony. Jednakże Judasz nigdy nie prosił o przebaczenie, a zamiast tego uciekł i popełnił samobójstwo.

Wtedy jeden z Dwunastu, imieniem Judasz Iskariota, udał się do arcykapłanów i rzekł: «Co chcecie mi dać, a ja wam Go wydam». A oni wyznaczyli mu trzydzieści srebrników. Odtąd szukał sposobności, żeby Go wydać. W pierwszy dzień Przaśników przystąpili do Jezusa uczniowie i zapytali Go: «Gdzie chcesz, żebyśmy Ci przygotowali Paschę do spożycia?» On odrzekł: «Idźcie do miasta, do znanego nam człowieka, i powiedzcie mu: "Nauczyciel mówi: Czas mój jest bliski; u ciebie chcę urządzić Paschę z moimi uczniami"». Uczniowie uczynili tak, jak im polecił Jezus, i przygotowali Paschę. Z nastaniem wieczoru zajął miejsce u stołu razem z dwunastu <uczniami>. A gdy jedli, rzekł: «Zaprawdę, powiadam wam: jeden z was mnie zdradzi». Bardzo tym zasmuceni zaczęli pytać jeden przez drugiego: «Chyba nie ja, Panie?» On zaś odpowiedział: «Ten, który ze Mną rękę zanurza w misie, on Mnie zdradzi. Wprawdzie Syn Człowieczy odchodzi, jak o Nim jest napisane, lecz biada temu człowiekowi, przez którego Syn Człowieczy będzie wydany. Byłoby lepiej dla tego człowieka, gdyby się nie narodził». Wtedy Judasz, który Go miał zdradzić, rzekł: «Czy nie ja, Rabbi?» Odpowiedział mu: «Tak jest, ty».

(Mt 26, 14-25)

Dwunastu wiernych Chrystusowi uczniów nazywało Go „Panem”. Jak nazywał Go Judasz? Nazywał Go „Rabbi”, co znaczy „nauczyciel”.

Widząc Jezusa przez trzy lata uzdrawiającego, czyniącego cuda, wskrzeszającego umarłych, Judasz zwie Go tylko „nauczycielem” i nie uznaje Jego niewypowiedzianego współczucia, wyrozumiałości, cnót czy miłości.

Dziś w ramach ćwiczeń duchowych przeczytaj kilka rozdziałów z „Żywotu Chrystusa” Abp Sheena. Poniżej jeden z fragmentów z części przeznaczonych do przeczytania:

Powierzchniowa lektura życia Judasza sugeruje, że początkiem zdrady jest noc Ostatniej Wieczery. To nie prawda, gdyż pierwszym zapisem o zdradzie Judasza jest moment, gdy nasz Pan Jezus Chrystus nazywa siebie Chlebem Życia. Początek i koniec Judaszowego aktu zdrady były związane z Chrystusem jako Chlebem Życia. Pierwsza informacja o samej zdradzie Judasza nie pojawia się w momencie ustanowienia Pamiątki Śmierci Pana Jezusa na Ostatniej Wieczery, lecz wtedy gdy Pan Jezus zapowiada zdradę na początku swojej

działalności publicznej. W to wydarzenie, kiedy Bóg staje się pokarmem dla ludzi, zostaje wpisana zdrada Judasza.

Arcybiskup Fulton J. Sheen *Żywot Chrystusa*, Rozdział 38: Judasz, str. 287

Jeśli jeszcze tego nie zrobiłeś, przeczytaj proszę 17 rozdział z Ewangelii wg św. Jana. Jest to Modlitwa Arcykapłńska Chrystusa wspomniana w Święto Modlitwy Chrystusa (opisane poniżej).

Co również jest istotne przy refleksji o modlitwie w Ogrójcu, to fakt, że księża katolickich od wieków obowiązywał zakaz posiadania miecza, jako odpowiedź na słowa wypowiedziane do św. Piotra: «Schowaj miecz do pochwy. Czyż nie mam pić kielicha, który Mi podał Ojciec?» (J 18,11)



Fra Angelico *Aresztowanie Chrystusa*, 1450

http://www.joyfulheart.com/easter/images/fra_angelico_arrest659x666.jpg

(Zwróć uwagę szczególnie na czarną aureolę wokół głowy Judasza.)

Poniżej – krótki fragment z prywatnych objawień błogosławionej Anny Katarzyny Emmerich. Tak jak we wszystkie prywatne objawienia (od czasów biblijnych), nie wszyscy muszą i w te w wizje i obietnice wierzyć. Kościół swoim autorytetem potwierdził i podał je do wierzenia, lecz katolik nie musi w nie wierzyć, by wciąż być członkiem Kościoła.

Jezus zbliżył się do zgrai i zapytał głośno a wyraźnie: *Kogo szukacie?* Przywódcy żołnierzy, odrzekli: *Jezusa Nazareńskiego. Jam jest* – powiedział Jezus. Zaledwie wymówił te słowa, cofnęli się wstecz i padli na ziemię, jakby apopleksją¹ tknięci. Judasz znajdujący się jeszcze przy nich, bardzo był zmiészany; a gdy się zdawał chcieć zbliżyć do Jezusa, Pan wyciągnął ku niemu rękę i rzekł: *Przyjacielu, na coś przyszedł...* Judasz wybąkał kilka słów odnoszących się do interesu, jaki sobie miał powierzony. Jezus odpowiedział mu niewielką wyrazą, których takie było znaczenie: *Lepiejby ci było, gdybyś się był nie narodził, nie przypominam sobie tego wyrażnie. Wtedy żołnierze powstawszy zbliżyli się do Pana, oczekując od zdrajcy znaku pocałowania, po którym mieli poznać Jezusa...* Piotr i inni uczniowie otoczyli Judasza, zowiąc go złodziejem i zdrajcą; starał się uspokoić ich wykrętami, lecz nie udało mu się to wcale, bowiem siepacze broniąc go, najwyraźniej przeciw niemu świadczyli.

Jezus spytał ich powtórnie: *Kogo szukacie?* A oni odpowiedzieli znowu: *Jezusa Nazareńskiego. Jam jest* rzekł – *i jużem wam to powiedział, jeśli więc Mnie szukacie, dozwólcie tym odejść.* Na te słowa żołnierze upadli powtórnie, z wyprężeniami podobnymi do wielkiej choroby; a Judasz znowu otoczony został przez Apostołów. Jezus rzekł do żołnierzy: *Powstańcie!* Wstali więc pełni przerażenia, lecz gdy Apostołowie zbliżka nacierali na Judasza, straż wyswobodziła go z ich rąk – nalegając nań z groźbą, aby im dał znak umówiony; mieli bowiem rozkaz Tego tylko pojmać, któregooby on pocałował. Wówczas Judasz zbliżył się do Jezusa i pocałował Go mówiąc: *Bądź pozdrowion mistrzu.* Jezus rzekł: *Judaszu, pocałowaniem zdradzasz Syna człowieczego!*... Wtenczas żołnierze otoczyli Jezusa, a siepacze zbliżywszy się, ujęli Go. Judasz chciał uciekać, lecz Apostołowie Go zatrzymali, rzucili się oraz na żołnierzy wołając: *Panie, mamyli bić mieczem?*

...

Wówczas rzekł Jezus do onych, którzy byli przeciw niemu przyszli: *Wyszliście jako na złoczyńcę z mieczami i kijami pojmać Mnie, siedziałem na każdy dzień u was ucząc w Kościele – a nie ściągnęliście rąk na Mnie; aleć ta jest godzina wasza i panowanie ciemności. Kazali Go związać i naigrywali się z Niego, mówiąc: *Nie mogłeś nas przewrócić Swemi czarodziejstw.* Jezus im coś odpowiedział; czego nie pamiętam, uczniowie zaś pouciekali w rozmaitych kierunkach.*

Siepacze i faryzeusze nie upadli – a zatem też i nie powstali. Objawionem mi było, że oni zostawali całkowicie w więzach szatana – podobnie jak Judasz, który również nie upadł, chociaż się znajdował tuż przy żołnierzach. Ci wszyscy, którzy upadli i powstali, nawrócili się i zostali Chrześcijanami. Żołnierze ci obstarpi tylko Jezusa, lecz bynajmniej Go się nie dotknęli; Malchus nawrócił się po swem uzdrowieniu, i często w następujących godzinach służył za posłańca Maryi i innym przyjaciółom Zbawcy.

¹ drgawkami

(Za: *Bolesna Męka Pana Naszego Jezusa Chrystusa podług rozmyślań Anny Katarzyny Emmerich Zakonnicy Augusyjanki Klasztoru Agnetenberg w Dulmen zmarłej 1824 r.*, Warszawa 1883 r.)

Czytamy w komentarzu Biblii Navarre'a do Konania w Ogrójcu w Ewangelii wg św. Mateusza rozdz. 26:

36-46 Tutaj nasz Pan pozwala nam spojrzeć na swoją ludzką naturę w całej okazałości i z niezwykłą wrażliwością. Mówiąc ściśle, Chystus posiadając pełną samokontrolę mógł zapobiec tym ograniczeniom. Jednakże przez przyzwolenie na ich ukazanie się, jesteśmy w stanie lepiej zrozumieć

tajemnicę człowieczeństwa – i do tego stopnia ją naśladować. Po kuszeniu Chrystusa na pustyni, diabeł „odstąpił od Niego aż do czasu” (Łk 4,13). Teraz, w momencie Męki, atakuje ponownie, wykorzystując naturalną niechęć ciała do cierpienia. Nastaje jego godzina „i panowanie ciemności” (Łk 22, 53)

Chrystus rzekł: „Zostanie tutaj” - tak jakby nie chciał, by Jego uczniowie złamali się na widok Jego Męki; i „czuwajcie ze Mną”, by byli przy nim i aby przez modlitwę przygotowali się na pokusy, które mają nadejść. Odszedł nieco dalej – na odległość „rzutu kamieniem, jak mówi Św. Łukasz (Łk 22,41). Ponieważ księżyc był w pełni, Apostołowie mogli ujrzeć Jezusa, mogli również usłyszeć niektóre ze słów Jego modlitwy, ale to w żaden sposób nie jest w stanie wytłumaczyć, tak szczegółowego opisu tej sceny. Możliwe, że nasz Pan powiedział swoim uczniom o swej Męce po swoim Zmartwychwstaniu (Dz 1,3), musiał im także w tym czasie powiedzieć o kuszeniu na pustyni (Mt 4,1)

47-56 Pan Jezus ukazuje nam wyrzeczenie się swojej własnej wolnej woli. Mógłby przecież poprosić Ojca o zesłanie Aniołów, którzy obroniliby Go, ale nie czyni tego. On wie, dlaczego wszystko to, co się dzieje ma miejsce, chce wyjaśnić nam, że w Jego ostatecznym rozrachunku nie kierował się On przymusem oddania życia, lecz miłością i pragnieniem wypełnienia Woli Ojca. Jego przeciwnikom nie udało się dostrzec nadprzyrodzonej siły, która Nim kierowała – Chrystus czynił, co mógł, aby ich pouczyć, lecz zatwardziałość serca wzięła górę i powstrzymała ich przed przyjęciem Jego nauki.

50. Judasz jako znaku zdrady używa gestu przyjaźni i zaufania. Pomimo że Jezus wie w jakim celu przychodzi Judasz, traktuje Go z wielką łagodnością, a przez to daje mu szansę na otwarcie serca i pokutę. Jest to dla nas lekcja tego, jak powinniśmy szanować ludzi, nawet tych, którzy nas krzywdzą, jak powinniśmy traktować ich z subtelną miłością.

61. Jak wiemy z Ewangelii wg św. Jana (2,19), Pan Jezus powiedział: „Zniszczcie tę Świątynię a Ja w trzy dni wzniosę Ją na nowo”, nawiązując do zniszczenia własnego ciała tj. swojej śmierci i zmartwychwstania. Oni jednak nie zrozumieli Go myśląc, że mówi o Świątyni Jerozolimskiej.

69. Domy bogatych Żydów posiadały przedsionek lub siedzibę odźwiernego z przodu budynku. Przechodzący przez przedsionek wchodził na wirydarz, i przekraczając go miał możliwość wejścia do odpowiednich pokoi. Święty Piotr przechodzi przez przedsionek, ale obawiając się otaczającego Pana Jezusa tłumu, pozostaje na wirydarzu ze służbą.

70-75 Kiedy żołnierze przybyli, by pojmać Jezusa w Ogrodzie Oliwnym, Piotr stając w Jego obronie z mieczem w ręku, uderza nim w głowę pierwszego z porywających się na Mistrza, lecz udaje mu się odciąć jedynie Jego ucho. Reakcja naszego Pana („Schowaj miecz do pochwy”- Mt 26,52) dekoncentruje Piotra. Jego wiara nie ulega zwątpieniu (sam Pan Jezus wywyższył Go ponad innych Apostołów), lecz jest jeszcze zbyt słaba, zbyt ludzka – potrzebuje gruntownego oczyszczenia. W momencie aresztowania Jezusa, wszyscy uczniowie ulegli rozproszeniu, aby mogło się wypełnić proroctwo: „Uderz Pasterza, aby się rozproszyły owce”(Zach 13,7) Jednakże Piotr wciąż podąża za Jezusem z pewnej odległości (Mt 26, 58). Jest trochę zdeprawowany i zdezorientowany, lecz wciąż na tyle odważny, że wchodzi do domu Kajfasza, gdzie pracuje Malchus - człowiek, któremu odciął ucho (J 18,10-11).

Wiara Piotra jest wystawiona na największą próbę. Kilka godzin przed pojmaniem Jezusa Piotr zapewniał Go: „Panie, z Tobą gotów jestem iść nawet do więzienia i na śmierć” (Łk 22,33), teraz zaś tak, jak przewidział Pan Jezus, trzy razy zapiera się, że kiedykolwiek go znał. W całym tym zamieszaniu, jasne spojrzenie naszego Pana wzmacnia wiarę apostoła (Łk 22,61), a łzy Piotra oczyszczają ją.

To, co nasz Pan wypowiedział kilka godzin wcześniej w zażyłości Ostatniej Wieczerzy, wypełniło się: „Szymonie, Szymonie, oto szatan domagał się, żeby was przesiał jak pszenicę; ale Ja proszę za tobą, żeby nie ustała twoja wiara. Ty ze swej strony utwierdzaj swoich braci.” (Łk 22, 31-32)

Św. Piotr popełnił grzech ciężki, ale jego żal jest także głęboki. Jego wiara, poddana próbie, będzie skałą, na której Chrystus zbuduje swój Kościół (Mt 16,18).

Patrząc na nasze własne życie powinniśmy pamiętać, że niezależnie od tego, jak nisko upadniemy, Bóg w swoim nieskończonym Miłosierdziu jest zawsze gotów nam przebaczyć, ponieważ on nie odrzuca serca pokornego i skruszonego (Ps 51,19). Jeśli szczerze żałujemy, Bóg użyje nas, chociaż jesteśmy grzeszni, jako swoich wiernych narzędzi.

Święto Modlitwy Chrystusa:

W tradycyjnym kalendarzu Kościoła Katolickiego sprzed 1969 r. każdego roku we wtorek po Siedemdziesiątnicy Kościół wspomina Święto Modlitwy Chrystusa. Dla niewtajemniczonych, Siedemdziesiątnica to ciąg pierwszych trzech niedziel poprzedzających Wielki Post, przypadająca po okresie Bożego Narodzenia (po Święcie Objawienia Pańskiego). Niedziele tego okresu to: Siedemdziesiątnica, Sześćdziesiątnica i Pięćdziesiątnica. W tym okresie między Siedemdziesiątnicą a Środą Popielcową, Liturgia zaczyna wcielać do czytań teksty o marności, upadłej ludzkości, skutkach grzechu i o ofierze Melchizedeka, jako symbolu Ofiary Chrystusa. W tym czasie wierni przygotowują się również do postu i pokuty okresu Wielkiego Postu.

Święto Modlitwy Chrystusa, przypada na wtorek po Siedemdziesiątnicy (druga klasa). Jego przedmiotem jest wspomnienie przedłużającej się modlitwy, którą Chrystus zanosił w Ogrójcu w naszym imieniu, przygotowując się do swojej Świętej Męki.

Liturgia Godzin tego dnia podkreśla wielką wagę modlitwy. Święto jest wspomniane na początku Wielkiego Postu, by przypomnieć nam, że okres pokuty jest nade wszystko czasem modlitwy. Breviarz do tego święta ułożony został prawdopodobnie przez biskupa diecezji Todi – Struzzeriego, który zachęcony został do tego przez św. Pawła od Krzyża (zm.1775) i wraz z sześcioma innymi brewiarzami, które czczą Mękę Chrystusa (patrz Święto Męki Chrystusa) zostały zatwierdzone przez Ojca Świętego Piusa VI.

Hymny zostały skomponowane przez Fatati'ego (Schulte, "Hymnen des rom. Brev."). Poza Kongregacją Św. Pawła, święto to zostało przyswojone później niż wszystkie inne święta odnoszące się do Męki Pańskiej. Nie znajdziemy go w proprium z Salerno (1793), ani w tym z Livorno (1809). Inne diecezje przyjęły to Święto tylko po tym, gdy zostało zaadoptowane przez Rzym w 1831 r. Nie zostało jeszcze zamieszczone w Baltimore Ordo.

F. G. HOLWEC

Źródło: The Original Catholic Encyclopedia (http://oce.catholic.com/index.php?title=Feast_of_the_Prayer_of_Christ)

Kościół Agonii:

Kościół Wszystkich Narodów, znany także jako Kościół lub Bazylika Agonii, jest rzymskokatolickim kościołem znajdującym się na Górze Oliwnej w Jerozolimie, obok Ogródu Getsemani. Chroni on część podłoża skalnego, na którym nasz Pan modlił się przed swoim pojmaniem.



Ołtarz w Kościele Agonii przed miejscem, w którym Pan Jezus modlił się przed swoim aresztowaniem

<http://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/1/14/4953-20080122-jerusalem-mt-olives-all-nations.jpg>

Ze strony Ministerstwa Spraw Zagranicznych Izraela:

http://www.mfa.gov.il/MFA/MFAArchive/2000_2009/2000/3/Jerusalem-%20The%20Basilica%20of%20the%20Agony%20Church%20of%20AI

Bazylika Agonii w Ogrójcu zbudowana w 1924 r. na tradycyjnym miejscu Ogrodu Getsemani, osłania część podłoża skalnego utożsamianego z miejscem, gdzie Jezus modlił się w samotności w ogrodzie w noc swojego aresztowania. Nie jest jednak rzeczą pewną, czy miejsce to jest tym samym, które opisuje Ewangelia. Obecny kościół zaprojektowany przez Antonio Barluzzi'ego, spoczywa na fundamentach dwóch innych świątyń: XII-wiecznej kaplicy krzyżowców porzuconej w 1345 r. i bizantyjskiej bazyliki z IV w. , zniszczonej przez trzęsienie ziemi w 746 r. (skała na drodze na Górę Oliwną była wspomniana przez Pielgrzyma z Bordeaux w 333 r., który utożsamia ją z miejscem zdrady Judasza). Okna w obecnym kościele są zrobione z przepuszczającego światło, fioletowo-błękitnego alabastru, który daje zamierzony efekt przyćmionego światła wewnątrz świątyni. Sześć monolitycznych kolumn wspiera 12 kopuł, których wnętrza są ozdobione mozaikami obrazującymi godła państw ofiarodawców. Właśnie ta ornamentacja dała początek nazwie „Kościoła Wszystkich Narodów”.

Nazwa Getsemani jest grecką formą hebrajskiego *gat shemanim* („łocznia oliwek”). Osiem drzew oliwnych w sąsiednim ogrodzie jest niezwykle wiekowych. (Datowanie drzew oliwnych jest trudne ze względu na odnawiający się zarówno pień jak i układ korzeni – nawet młodo wyglądające drzewo może posiadać starożytne korzenie).

W Ogrodzie znajduje się ołtarz, umieszczony tam przez ojców Franciszkanów w ekumenicznym geście w kierunku wspólnoty anglikańskiej, która sprawuje tam obrzędy Wielkiego Czwartku w Wigilię Męki Pańskiej.

Ćwiczenie:

Rozmyślając wciąż nad Męką Pańską, przeczytaj proszę z Summy Teologicznej Św. Tomasza z Akwinu z części III, zagadnienie 46, artykuły od 1 do 6. Znajomość tego tekstu będzie sprawdzona za pomocą quizu (w dalszej części lekcji).

Tekst Summy można znaleźć pod tym linkiem: http://katedra.uksw.edu.pl/suma/suma_indeks.htm - Tom 26, str. 67.

Ponadto przeczytaj proszę rozdziały od 38 do 42 (włącznie) z „Żywotu Chrystusa” dostępnego (w wersji angielskiej) do kupienia pod następującym linkiem:

<http://astore.amazon.com/acatlif-20/detail/0385132204>

Dodatkowo, przeczytaj również rozdziały od I do III (włącznie) z „Bolesnej Męki Pana Naszego Jezusa Chrystusa” dostępnej pod linkiem podanym poniżej (wersja angielska):

<http://www.sacred-texts.com/chr/pjc/>

W końcu nadeszła również pora na uzupełnienie listy dzieł sztuki sakralnej o życie Pan Jezusa. Weź proszę swoją listę z poprzednich lekcji i uzupełnij ją o tytuły i daty obrazów z tej lekcji.

QUIZ

Zaznacz czy zdanie jest prawdziwe, czy nie:

1. Pierwsza wzmianka o zdradzie Judasza pojawia się na kilka dni przed Ostatnią Wieczerzą:

- a) PRAWDA
- b) FAŁSZ

2. Konanie w Ogrójcu ukazuje, że Pan Jezus wyrzeka się Swojej wolnej woli:

- a) PRAWDA
- b) FAŁSZ

3. Pan Jezus doświadczał każdego ludzkiego cierpienia w czasie swojej Męki:

- a) PRAWDA
- b) FAŁSZ

4. Nawet najmniejsze Chrystusowe cierpienie wystarczyło samo w sobie by odkupić rodzaj ludzki od wszystkich grzechów, jednakże aby było to wymierne, wystarczyło by cierpiał On wszystkie rodzaje cierpień:

- a) PRAWDA
- b) FAŁSZ

5. Święty Augustyn mówi (De Trinitate XIII): "Nie ma lepszego sposobu na uzdrowienie naszej nędzy, niż przez Mękę Chrystusa":

- a) PRAWDA

b) FAŁSZ

6. Chrystus musiał cierpieć, by zbawić ludzkość:

a) PRAWDA

b) FAŁSZ

7. Grzech aniołów jest niemożliwy do naprawienia, w przeciwieństwie do grzechu Adama:

a) PRAWDA

b) FAŁSZ

8. W 26 rozdziale Ewangelii wg św. Mateusza mamy podany pełny zapis Modlitwy Chrystusa:

a) PRAWDA

b) FAŁSZ

9. Pan Jezus został zdradzony przez pocałunek, który symbolizuje zaufanie i przyjaźń:

a) PRAWDA

b) FAŁSZ

10. Kościół dzisiaj otacza wciąż miejsce konania Pana Jezusa w Ogrójcu:

a) PRAWDA

b) FAŁSZ

11. Malchus, którego ucho zostało ucięte przez św. Piotra, został cudownie uzdrowiony przez Chrystusa. Malchus od tego dnia przyjął naukę Jezusa Chrystusa:

a) PRAWDA

b) FAŁSZ

12. Zgodnie z prywatnymi objawieniami, słowa Jezusa wypowiedziane w Ogrójcu spowodowały upadek Jego nauczycieli na ziemię w drgawkach:

a) PRAWDA

b) FAŁSZ

13. Pan Jezus nie pocił się krwią:

a) PRAWDA

b) FAŁSZ

14. Konanie naszego Pana miało trzy źródła: Jego pełne rozeznanie wszystkiego, co będzie musiał wkrótce wycierpieć, widok wielu zniewag wymierzonych przeciwko Jego Ojcu przez grzechy całego świata oraz Jego świadomość ludzkiej niewdzięczności za błogosławieństwa Odkupienia.

a) PRAWDA

b) FAŁSZ

15. Pomimo trwogi, którą śmierć sprowadziła na świętą ludzką naturę Chrystusa, ludzka wola naszego Pana została wierna Woli Ojca dla naszego zbawienia:

a) PRAWDA

b) FAŁSZ

ODPOWIEDZI:

1. FAŁSZ
2. PRAWDA
3. FAŁSZ
4. PRAWDA
5. PRAWDA
6. PRAWDA
7. PRAWDA
8. FAŁSZ
9. PRAWDA
10. PRAWDA
11. PRAWDA
12. PRAWDA
13. FAŁSZ
14. PRAWDA
15. PRAWDA

Modlitwa na zakończenie:

Wszystkie nasze lekcje zakończymy specjalną modlitwą. Jest ona w zasadzie „liturgią”, co znaczy, że jest to największa i najważniejsza forma modlitwy. To właśnie do liturgii należy podchodzić z należytą czcią i uwielbieniem, postępując według należytych postaw i wytycznych, podobnie jak uczestniczy się w Liturgii Mszy Świętej.

Modlitwa ta jest nazywana „Liturgią Godzin” (Brewiarzem) i jest modlitwą Kościoła. W poszczególnych momentach dnia, cały Kościół modli się tą samą liturgią do Boga. W tej cudownej modlitwie wszyscy jesteśmy zjednoczeni. Celem Liturgii Godzin jest uświęcenie czasu całego naszego dnia, czyniąc nas nieustającymi w modlitwie przed Ojcem. Jeśli nigdy wcześniej nie słyszeliście o Liturgii Godzin, proszę przeczytajcie o niej klikając [tutaj](#).

Na stronie CatechismClass.com usilnie staramy się zachęcić wszystkich studentów do modlitwy brewiarzowej, ponieważ wprowadza ona kontemplującego ją do życia Kościoła – jest ona bowiem modlitwą z Kościołem, na wzór tego, jak modli się Kościół. Święta Nasz Matka Kościół zachęca wszystkich wiernych do regularnej modlitwy Brewiarzem, szczególnie wspólnej:

Do uczestnictwa w liturgii godzin, jako czynności Kościoła, usilnie zachęca się - stosownie do okoliczności - także pozostałych wiernych.

(Kodeks Prawa Kanonicznego, Kanon 1174 § 2)

Brewiarz jest niezmiernie pomocny w życiu w łasce – wielką łaską jest być włączonym w modlitwę Kościoła przed Bogiem.

Pomódlmy się teraz za Kościół Święty i wraz z Nim odmówmy jedną z „Godzin” tak, jak to biskupi, kapłani i diakoni czynią codziennie.

Kliknij na „Godzinę” najbliższą porze dnia, w której właśnie czytasz ten tekst:

<http://brewiarz.pl/dzis.php>